

**Sygn. akt:** VII P 41/15

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2017 roku

**Sąd Okręgowy w Krakowie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**  
**w składzie następującym:**

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Gajewska
Protokolant:	Liwia Koziara

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2017 roku w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

I. Zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. 50 000 ( pięćdziesiąt tysięcy ) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 września 2014 roku do dnia zapłaty.

II. Ustala odpowiedzialność (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. za mogące nastąpić w przyszłości skutki wypadku przy pracy J. B. z dnia 21 grudnia 2006 roku.

III. Oddala powództwo w pozostałej części.

IV. Zasądza od J. B. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. 718,92 (siedemset osiemnaście 92/100 ) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

V. Nakazuje pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie 3056,16 ( trzy tysiące pięćdziesiąt sześć 16/100 ) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym 2500 ( dwa tysiące pięćset ) złotych tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony.

Sygn. akt VII P 41/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 czerwca 2016 r. J. B. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w K. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25.09.2014 r. do dnia zapłaty; zasądzenie kwoty 16.500 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25.09.2014 r. do dnia zapłaty; ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 21.12.2006 r.; zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

Na poparcie swojego roszczenia powód wskazał, iż w dniu 21.12.2006 r. pracownicy strony pozwanej wykonywali prace polegające na palowaniu terenu przy użyciu palownicy typu (...) firmy (...). Prace wykonywane były na budowie w M. przy ul. (...), przez czterech pracowników: A. S. (1), D. B. (1), S. S. oraz powoda. Około godziny 13 w trakcie wykonywania piątego pala operator palownicy A. S. (1) bez wyraźnego zasygnalizowania manewru, bez upewnienia się czy może taki manewr bezpiecznie wykonać, bez orientacji gdzie znajdują się pozostali pracownicy ruszył palownicą do przodu. W momencie ruszenia palownicy do przodu lewa noga powoda została wciągnięta pod gąsienice palownicy. Operator palownicy A. S. (1) wyrokiem z dnia 4.02.2008 r. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 156 § 2 k.k., w wyniku którego pokrzywdzony został powód. Pośrednią przyczyną wypadku był także brak nadzoru kierownika robót, ponieważ w chwili wypadku na terenie budowy nie było ani kierownika robót ani jego zastępcy. Śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy postanowieniem z dnia 30.11.2007 r. zostało umorzone. Zaistniały wypadek został uznany za wypadek przy pracy i powód otrzymał z tego tytułu odszkodowanie z ZUS.

W następstwie zaistniałego wypadku powód doznał zmiążdżenia w połowie trzonu kości podudzia i stopy lewej. W dniu 21.12.2006 r. wykonano amputację w 1/3 bliższej podudzia lewego a następnie w dniu 6.02.2007 r. plastykę kikuta z pokryciem ubytku skóry przeszczepem pobranym z powierzchni uda prawego. Powód był hospitalizowany przez okres dwóch miesięcy, do dnia 22.02.2007 r., następnie zalecono dalsze leczenie w Poradni Ortopedycznej i Chirurgii Plastycznej. Zalecono również kontrolę w Poradni Psychologicznej.

Dalsze leczenie następstw urazu prowadzone było w Poradni Ogólnej, Poradni Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej, Poradni Chirurgii Ogólnej i nadal się nie zakończyło. Powodowi ciągle towarzyszą dolegliwości bólowe, nawracające ropnie i owrzodzenia. Sączące rany na kikucie utrudniają J. B. korzystanie z protezy, co zmusza go do częstego równoczesnego korzystania z kul łokciowych, co niekorzystnie wpływa na obciążanie kręgosłupa. Ze względu na swój stan psychiczny i ciężką depresję wywołaną następstwami wypadku J. B. był konsultowany przez psychologa klinicznego.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2008 r. Sąd Rejonowy w Mikołowie uznał, że A. S. (1) w trakcie wykonywania pracy nie zachował należytej ostrożności wymaganej podczas obsługi palownicy skutkiem czego najechał prowadzonym przez siebie pojazdem specjalistycznym na nogę powoda i spowodował u niego ciężkie kalectwo w rozumieniu art. 156 § 2 k.k., co przesądza w niniejszej sprawie w oparciu o art. 430 k.c. o odpowiedzialności pozwanej za rzeczony wypadek. Zgodnie zaś z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Co więcej pośrednią przyczyną wypadku, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała był także brak nadzoru kierownika robót, za co również odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Na placu budowy nie było osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo i higienę pracy.

Zaistniały wypadek przy pracy w sposób diametralny zmienił dotychczasowe życie powoda, albowiem spowodował u niego ciężkie kalectwo - zmiążdżenie stopy lewej i 1/2 podudzia lewego, a w konsekwencji konieczność amputacji lewej nogi w 1/3 bliższej goleni oraz konieczność przeszczepu skóry z powierzchni uda prawego. W zakresie ortopedycznym wypadek spowodował uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości co najmniej 60 %, co potwierdza opinia prywatna dr n. med. R. C., wykonana na zlecenie powoda. Co więcej, leczenie trwa nadal, ponieważ na amputowanej kończynie pojawiają się okresowo ropnie i owrzodzenia utrudniające poruszanie się i zmuszające powoda do korzystania z kul łokciowych w celu przemieszczania się. Zaistniały uszczerbek na zdrowiu nie polega tylko na psycho-fizycznych dolegliwościach bólowych bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też na odczuwanym dyskomforcie w wyglądzie oraz mobilności. Powód zamieszkuje na drugim piętrze w bloku bez windy, co stanowi dla niego poważne utrudnienie w przemieszczaniu się. Powód nie posiada także samochodu co sprawia, że w celu poruszania się po mieście zmuszony jest korzystać z komunikacji publicznej, co przy doznanych obrażeniach i ciągle sączącej się ranie stanowi wielką niedogodność. W okresie po wypadku był niemal całkowicie uzależniony od pomocy innych osób, co wywołało u niego poczucie własnej bezużyteczności oraz bycia ciężarem dla swojej rodziny. Do dnia wypadku to powód był głową rodziny, która z uzyskiwanego wynagrodzenia utrzymywał siebie oraz żonę.

Wskutek wypadku J. B. stał się całkowicie niezdolny do pracy i pobiera z tego tytułu rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Ponadto, skutki wypadku powód odczuwać będzie do końca życia. Przed wypadkiem był osobą w pełni sprawną, w sile wieku, w chwili wypadku miał niespełna 56 lat. Rozmiar cierpienia, czas leczenia i rekonwalescencji, wpływ samego wypadku oraz jego konsekwencji dla życia powoda i jego aktywności życiowej, a także perspektywa dalszego leczenia pozwalają, zdaniem powoda, na uznanie dochodzonej przez niego kwoty zadośćuczynienia za odpowiednią.

Wskutek tego wypadku powód wymaga zakupu protezy z odpowiedniego kompozytu bakteriobójczego, zapewniającej komfort poruszania się, przy czym nie jest możliwe sfinansowanie rzeczzonej protezy w ramach środków NFZ. Koszt nabycia takiej protezy wynosi 13500 zł.

Od dnia wypadku powód stale ponosi koszty dojazdów do szpitali oraz na wizyty kontrolne. W okresie kiedy po wypadku był hospitalizowany w S. (21.12.2006 - 22.02.2007) rodzina i najbliżsi odwiedzali go w szpitalu (około 57 wizyt). Dodatkowo, po wyjściu powoda ze szpitala zgłaszał się on do S. na wizyty kontrolne i zmiany opatrunków w dniach: 27.02.2007, 1.03.2007, 8.03.2007, 13.03.2007, 15.03.2007, 20.03.2007, 29.03.2007, 17.04.2007, 19.06.2007, 29.05.2007, 17.06.2007, 26.06.2007, 20.11.2007. Miejsce zamieszkania powoda oddalone jest od szpitala o 97 km, co w dwie strony daje jednorazową odległość 194 km. Trasa ta została pokonana około 70 razy, co daje 13 580 przejechanych kilometrów. Dodatkowo od dnia wypadku powód ponosi koszty leczenia. Zaangażowany w proces leczenia nie gromadził wszystkich faktur dokumentujących zakup benzyny oraz leków. Przykładowe faktury dokumentujące koszty leków oraz benzyny na łączną kwotę 1876,83 zł zostały załączone do pozwu. Z uwagi na to, że powód nie jest w stanie wykazać wszystkich wydatków związanych z zakupem leków i dojazdami, wnosił on na podstawie przepisu art. 322 k.p.c. o zasądzenie odszkodowania w wysokości 3 000 zł.

W ocenie powoda obecnie nie można przewidzieć, jakie dalsze konsekwencje dla jego zdrowia spowodowały urazy doznane wskutek przedmiotowego wypadku. Następstwa uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia są bowiem z reguły wielorakie i nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które spowodowało powstanie obrażeń ciała. Powód nie może zatem występując z powództwem o świadczenie, określić wszystkich skutków danego zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne. Noga powoda może wymagać reamputacji, jeśli wyleczenie kikuta nie będzie możliwe, a trwa ono od ponad 8 lat. Wskutek upływu czasu trudności dowodowe narastają a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia powoda z obowiązku udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży.

W kwestii zakresu dochodzonych pozewem odsetek powód wskazał, że pismem z dnia 13.08.2014 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty. Pismem z dnia 25.09.2014 r. pozwana odmówiła wypłaty świadczeń na rzecz powoda, jednocześnie informując, iż posiada ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA. i przekazując do Ubezpieczyciela otrzymane wezwanie. (...) SA pismem z dnia 21.10.2014 r. wskazało, że zakres udzielanej ochrony ubezpieczeniowej nie obejmuje zgłoszonych roszczeń. Powód dochodzi niniejszym powództwem odsetek od dnia 25.09.2014 r., tj od daty, w której strona pozwana zakwestionowała zasadność zgłoszonych przez powoda roszczeń.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana wskazała, iż powód w chwili wypadku był nietrzeźwy, gdyż badanie przeprowadzone po udzieleniu pomocy wykazało u powoda zawartość 0,8 promila alkoholu we krwi. Powyższa okoliczność została stwierdzona w toku prowadzonych przez Prokuraturę Rejonową w M.śledztw - sygn. akt 2 Ds 1642/06 i 2 Ds 1233/07 - oraz w toku postępowania karnego przed Sądem Rejonowym w Mikołowie, Wydział II Karny, sygn. akt II K 741/07, przeciwko A. S. (1). Wobec powyższego, fakt iż powód znajdował się w chwili wypadku w stanie nietrzeźwości, stanowi okoliczność w pełni udowodnioną i niezaprzeczalną.

Zdaniem pozwanej, mało prawdopodobnym jest, aby powód pijąc wieczorem przed dniem wypadku, posiadał we krwi 0,8 promila alkoholu około godziny 14 dnia następnego. Biorąc pod uwagę całość okoliczności wypadku i fakt, iż w godzinach między 11:30 a 13:00 pracownicy pozwanej mieli przerwę w pracy, co zostało ustalone w toku postępowań karnych, jest bardzo możliwe, że powód podczas wskazanej przerwy dopuścił się spożywania alkoholu w miejscu pracy. Potwierdza to również fakt, iż zgodnie z zeznaniami świadków w toku prowadzonych śledztw, ustalono iż wcześniejsze zachowanie powoda podczas pracy nie wskazywało na to, aby powód znajdował się w stanie nietrzeźwości. Jest zatem wysoce prawdopodobne, że powód podczas przerwy w pracy spożywał alkohol i następnie ponownie przystąpił do pracy, mając świadomość swojego stanu.

Przyjmując nawet, że powód spożywał alkohol na dzień przed wypadkiem, albowiem stężenie 0,8 promila alkoholu we krwi wykazało badanie przeprowadzone około godziny 14.00. Świadczyłoby to o spożyciu przez powoda znacznych ilości alkoholu poprzedniej nocy - w ilościach, co do których powód musiał być świadomy, że następnego dnia alkohol ten nadal będzie pozostawał we krwi, a tym samym powód nie powinien w ogóle przystępować do pracy.

Przystępując do pracy w stanie nietrzeźwości, powód stwarzał zagrożenie nie tylko dla siebie, ale też i dla pozostałych pracowników, gdyż wiadomym jest, że osoba znajdując się w stanie nietrzeźwości, posiada gorszą orientację w rzeczywistości, charakteryzuje się spowolnioną reakcją na bodźce zewnętrzne, trudniejszą i spowolnioną oceną sytuacji zewnętrznej. Takie objawy z pewnością dotyczyły również powoda, gdyż pozostawienie przezeń łopaty opartej o pracującą maszynę budowlaną, stwarzającą sama w sobie duże zagrożenie dla osób przebywających w pobliżu, jest zachowaniem co najmniej nieprzemysłanym, zaś podejście bezpośrednio do maszyny w chwili gdy ta jest uruchomiona, jest zachowaniem nieracjonalnym. Znajdując się w stanie nietrzeźwości, powód nie powinien podejmować pracy tym dniu.

Wobec tego, zdaniem pozwanej, nie można pracodawcy obciążać odpowiedzialnością za wypadek powoda przy pracy.

Ponadto strona pozwana wskazała, że powód był przeszkolony w zakresie znajomości zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Przed przystąpieniem do wykonywania pracy na budowie w M. przy ul. (...), powód został przeszkolony do pracy na danym stanowisku, które to szkolenie przeprowadził kierownik budowy. Nadto, powód został zapoznany z instrukcją bezpiecznego wykonywania pali świdrem ciągłym (...). W chwili wypadku powód był pracownikiem posiadającym długoletnie doświadczenie. Jako robotnik budowlany pracował od roku 1968, natomiast przy pracach związanych z wykonywaniem robót wiertniczych uczestniczył od roku 1993. Został zapoznany z oceną ryzyka pracy na stanowisku robotnika budowlanego, otrzymał od pracodawcy wszelkie niezbędne zabezpieczenia stroju roboczego, jak również, zgodnie z zaświadczeniem wydanym przez lekarza, był zdolny do wykonywania pracy na stanowisku robotnika budowlanego.

Powód miał świadomość, że podstawowymi okolicznościami mogącymi spowodować wypadek przy pracy, są "lekceważenie przepisów, niezastosowanie zabezpieczeń, uprawianie rutyny". Większość z powyższych okoliczności to czynniki ludzkie, a konkretniej błędy pracownika, przez których wystąpienie może dojść do kalectwa, a w konsekwencji całkowitej niezdolności do pracy, czy też nawet śmierci. Pomimo, iż powód miał świadomość ewentualnych konsekwencji, dopuścił się on zaniechania w postaci lekceważenia przepisów, po pierwsze przystępując do pracy w stanie nietrzeźwości, po drugie opierając łopatę o maszynę, po trzecie zaś podchodząc do pracującej maszyny. Powód powinien był zapewnić porządek w miejscu wykonywania pracy, zabezpieczając w sposób odpowiedni swoje narzędzie pracy w postaci łopaty, trzymając ją w rękach bądź też ewentualnie opierając łopatę o konstrukcje stałe nieruchome, a z całą pewnością nie powinien narządzi opierać o uruchomioną maszynę - palownicę - która nie jest urządzeniem nieruchomym, lecz może się przemieszczać. Tymczasem zachowanie powoda, w sposób szczególnie wskazuje na wspomniane wyżej "uprawianie rutyny", gdyż powód zapewne nie po raz pierwszy opierał łopatę, czy też inne narzędzia o maszynę, przy których robić tego nie powinien.

Ponadto, powód nie zastosował się do instrukcji bezpiecznego wykonywania pali świdrem ciągłym (...), z którą powód się zapoznał. W instrukcji wymieniono między innymi kolejność czynności w wykonaniu pala (...). W punkcie 5.3 tiret 3 wskazano, iż: "operator dojeżdża maszyną do miejsca wykonania pala (nad punkt wyznaczający oś

panioną pala). Nakierowują palownicę nad wyznaczony punkt członkowie brygady. W trakcie przejazdu obserwują czy maszyna jedzie po wyznaczonej trasie przejazdu. Członkowie brygady pozostają w ciągłym kontakcie wzrokowym z operatorem palownicy", dalej w tiret 5 wskazano, iż: "przed uruchomieniem obrotów świdra członkowie brygady zajmują bezpieczną pozycję". Powód podchodząc do maszyny, chcąc zabrać opartą o nią łopatę, niewątpliwie nie zastosował się do powyższych punktów. Powód powinien liczyć się z tym, że kontakt wzrokowy z operatorem palownicy może zostać utracony, w tej sytuacji przed wykonaniem ruchu w kierunku maszyny, powód powinien przynajmniej zasygnalizować operatorowi chęć podejścia do maszyny przykładowo podnosząc rękę i uzyskując bezpośredni kontakt wzrokowy z operatorem sygnalizując, by ten nie dokonywał żadnych ruchów maszyną, a następnie winien upewnić się, że ten dostrzegł przemieszczenie się powoda w bezpośrednią bliskość maszyny. Powód nie zachował również bezpiecznej pozycji w chwili, gdy maszyna była uruchomiona. Niezależnie od tego, w którym kierunku maszyna się poruszała, powód winien bezwzględnie zachować pozycję bezpieczną dla siebie, nie zważając na pozostawioną w pobliżu palownicy łopatę. Ewentualne podejście do maszyny było dopuszczalne dopiero po upewnieniu się, że operator maszyny nie wykona żadnego ruchu.

Strona pozwana zarzuciła również, że powód nie dochował wszystkich obowiązków wskazanych w instrukcji, to jest między innymi obowiązku wymienionego w punkcie 6.1. tiret 9, zgodnie z którym "wszyscy pracownicy muszą dbać o należyty stan maszyn, urządzeń, narzędzi i sprzętu oraz porządek i ład w miejscu pracy." W przypadku gdyby powód dotrzymał powyższego obowiązku, poprzez nie pozostawienie łopaty w pobliżu uruchomionej maszyny, do tego nieszczęśliwego wypadku zapewne by nie doszło.

Nadto, powód nie dostosował się do zakazu wymienionego w tytule 6.3. pkt. 11 instrukcji, to jest zakazu "spożywania w czasie pracy napoi alkoholowych, wykonywania pracy będąc po spożyciu alkoholu". Powód, niezależnie od uznania czy spożywał alkohol w trakcie pracy, czy na dzień przed wypadkiem, nie zastosował się do powyższego zakazu, o czym świadczy fakt, iż w chwili wypadku był nietrzeźwy i około godz. 14:00 miał 0,8 promila alkoholu we krwi.

Powód zapoznał się również i był świadomy czynników, mogących stanowić zagrożenia dla życia lub zdrowia jego i pozostałych współpracowników, to jest lekceważenie przepisów, niezastosowanie zabezpieczeń, uprawianie "rutyny". Niewątpliwie nie zastosował się on do zabezpieczeń w postaci zakazów i nakazów wymienionych w instrukcji bezpiecznego wykonywania pali świdrem ciąglym (...), zlekceważył przepisy w niej wymienione i nie zastosował się do podstawowych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, z którymi był zapoznany. Co więcej, zachowanie powoda wskazuje również na wymienione tzw. "uprawianie rutyny", z uwagi na brak zachowania zasad bezpieczeństwa i zdrowego rozsądku.

Powyższe okoliczności mają wskazywać na brak podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanej za spowodowanie wypadku.

W ocenie pozwanej, gdyby powód wykonywał swoje czynności w sposób prawidłowy, to do wypadku by nie doszło - niezależnie od czynności wykonanych przez operatora palownicy.

Pozwana podkreśliła ponadto, że sprawa o ewentualne narażenie powoda na niebezpieczeństwo utraty życia i spowodowania u niego ciężkich obrażeń ciała została przez prokuraturę Rejonową w M. prawomocnie umorzona (postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 30.11.2007 r. o sygn. akt 2 DS 1233/07). W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa w szczególności wskazano, że „W niniejszej sprawie ponad wszelką wątpliwość ustalono, że bezpośrednią przyczyną wypadku nie był brak nadzoru przez osoby nadzoru”, „niezaprzeczalnym faktem jest również to, że w chwili zdarzenia pokrzywdzony J. B. znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało u niego zawartość 0,8 promila alkoholu we krwi”, „Roboty palowe, które wykonywano, należały do kategorii prac niebezpiecznych. K. S. miał obowiązek ich nadzorowania, co jednak nie jest tożsame z fizyczną, ciągłą obecnością w miejscu ich wykonywania. Kierownik robót nie musi być zatem fizycznie obecny przez cały czas w miejscu wykonywania prac. Takie założenie byłoby faktycznie niewykonalne”. W chwili wypadku na terenie placu budowy była obecna kierownik budowy - B. K., odpowiedzialna za koordynację wszelkich prac na terenie budowy. Inspektor Pracy nie stwierdził zaniedbań w jej obowiązkach”.

Ponadto powołano się na zapisy pkt. 3.37 „Instrukcji bezpiecznego wykonania pali (...), oraz „Instrukcji roboczej dla urządzenia wiertniczego C. B.”, zgodnie z którymi odpowiedzialność za organizację prac wiertniczych spoczywa wyłącznie na operatorze głównym wiertnicy. Kierownik robót odpowiedzialny jest natomiast za koordynację prac, dostaw materiałów oraz wykonywanie robót zgodnie z dokumentacją techniczną. W toku wykonywania jakichkolwiek robót budowlanych, obecność kierownika robót lub kierownika budowy na terenie inwestycji nie oznacza stałego i ciągłego nadzorowania oraz kontrolowania wszystkich pracowników oraz prawidłowości wykonywania przez pracowników wszystkich czynności. Założenie takie byłoby nie tylko niemożliwe do wykonania, ale też nielogiczne i nieracjonalne. Kierownicy robót branżowych i kierownik budowy nie mają możliwości stałego kontrolowania każdej czynności każdego pracownika.

W związku z powyższym, zdaniem pozwanej, brak jest wątpliwości, że to powód poprzez rażące naruszenie swoich obowiązków pracowniczych (swoją nietrzeźwość) i zlekceważenie Instrukcji bezpiecznego wykonywania pali wierconych świdrem ciągłym (...), swoim działaniem w sposób bezpośredni przyczynił się do wypadku, któremu uległ. W ocenie pozwanej, sam fakt skazania operatora palownicy A. S. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Mikołowie, Wydział II Karny z dnia 4.02.2008 r. o sygn. akt II K 741/07 za czyn z art. 156 par. 2 k.k., nie oznacza, że to operator ponosi wyłączną odpowiedzialność za wypadek i zaistniały skutek. Oczywistym jest, że powód, jako osoba pokrzywdzona w wyniku wypadku, nie mogła ponosić odpowiedzialności karnej za swoje działania, które doprowadziły do zdarzenia, w którym nikt inny nie odniósł szkody.

Zarówno powód, jak i operator palownicy A. S. (1) zostali zgodnie z wymogami bhp przeszkoleni w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zostali zapoznani z ww. Instrukcją bezpiecznego wykonywania pali wierconych świdrem ciągłym (...). Ponadto, operator A. S. (1) posiadał stosowne uprawnienia do obsługi maszyny budowlanej (palownicy), a sama palownica (typu(...)) (...), przy użyciu której wykonywane były prace w dniu wypadku była sprawna technicznie.

Pozwana zatem nie może ponosić odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ powód, gdyż zapewniła powodowi bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz dopełniła wszystkich tego rodzaju obowiązków względem powoda.

Fakt, że w protokole (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu powód uległ w dniu 21 grudnia 2006 r. podano, nie stwierdzono, aby „wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanych przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa”, strona pozwana tłumaczyła tym, że w czasie sporządzania tego protokołu uczestnicy zespołu powypadkowego nie wiedzieli o nietrzeźwości powoda - protokół zawiera zapis, że „w trakcie ustalania zawartość alkoholu we krwi”. W związku z potwierdzoną - w terminie późniejszym - nietrzeźwością powoda J. B. (8 promili alkoholu we krwi), ocena zaistniałego wypadku niewątpliwie byłaby odmienna, gdyż doszło do udowodnionego naruszenia przez (poszkodowanego) przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanego przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa będąc nietrzeźwym w trakcie wykonywania pracy.

### ***Bezspornym w sprawie jest:***

Powód J. B. ur. w dniu (...) był zatrudniony u strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w K. od dnia 10 listopada 2004 r. do 27 września 2007 r. na stanowisku robotnika ogólnobudowlanego. Umowa ta została rozwiązana przez pracodawcę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. w dniu 27 września 2007 r.

Strona pozwana zajmuje się robotami budowlanymi, tj. wierceniem i montowaniem żelbetowych pali pod fundamenty. Wykorzystuje w tym celu maszyny wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, m.in. palownicę (...) typu (...), z udziałem której doszło do wypadku. P. jest pojazdem gaśnicowym. Jest ona większa od koparki. Jej zadaniem jest wkręcanie śruby w podłoże.

W dniu 21 grudnia 2006 r. powód doznał wypadku przy pracy, skutkiem którego została zmiążdżona jego lewa noga, tj. trzon kości podudzia i stopa lewa. W wyniku tego wypadku powodowi amputowano w 1/3 bliższej podudzia lewego.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Ubezpieczeń Społecznych w sprawie J. B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. o prawo do renty z tytułu wypadku przy pracy na skutek odwołania J. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 25 czerwca 2007 r., Nr (...) zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał J. B. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy pozostającej w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 21 grudnia 2006 roku na stałe, od dnia zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego.

Od dnia 26 czerwca 2007 roku, to jest od zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego powód pobierał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, z ogólnego stanu zdrowia.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 grudnia 2006 roku J. B. wraz ze swoją brygadą, w skład której wchodził m.in. jego syn D. B. (1) i A. S. (1) – operator palownicy wykonywali otwory pod betonowe pale na budowie centrum handlowego w M.. Wcześniej miejsca wiercenia zostały wyznaczone geodezyjnie. Teren był bardzo grząski i ważąca 45 ton poruszała się po ułożonych płytach betonowych. Zadaniem pracowników było po wyciągnięciu wiertła z ziemi oczyszczenie go i otworu. Robili to ręcznie za pomocą łopat. Powód w czasie kiedy nie używał łopaty opierał ją o palownicę. Dzień był zimny i deszczowy. Kabina operatora palownicy była zaporowana. Powód podszedł do palownicy, gdyż chciał zabrać łopatę opartą o szczękę maszyny, nie miał kontaktu wzrokowego z A. S. (1). Wówczas A. S. (1) bez wcześniejszego sygnału dźwiękowego ruszył palownicą i najechał gąsienicą na nogę powoda. Noga została zmiążdżona. Syn powoda i inny pracownik przenieśli powoda do pakamery. Powód bardzo cierpiał, ciągle omdlewał, był w szoku nie wiedział co się z nim dzieje. Rana nogi była otwarta. Została wezwana karetka i lekarze podali powodowi środki przeciwbólowe. Po około godzinie od wypadku powód trafił do szpitala.

Dowody: zeznania świadka D. B. (2) (k. 204 v. – 205), zeznania świadka K. S. (k. 272), zeznania świadka A. S. (1) (k. 273), zeznania powoda J. B. (k. 345-346)

W trakcie przemieszczania się palownicy, manewrowania masztom operator musi stale obserwować sygnały i znaki dawane przez innych członków brygady i na nie natychmiast reagować. Manewr palownicą powinien być zasygnalizowany przez operatora np. sygnałem klaksonu, żeby zwrócić uwagę pracowników i nawiązać z nimi kontakt. Zabronione jest wykonywanie pracy pod wpływem alkoholu.

Dowody: instrukcja robocza dla urządzenia wiertniczego C. (k. 305), instrukcja bezpiecznego wykonywania pali (k. 281, 288), zeznania świadka D. B. (1) (k. 204 v.), zeznania świadka Ł. D. (k. 250-251)

Powód zapoznał się z instrukcją bezpiecznego wykonywania pali. Pracownicy strony pozwanej przechodzą szkolenia BHP i szkolenia stanowiskowe na danej budowie. Powód przeszedł te szkolenia. Miał również ważne badania okresowe.

Dowody: zeznania świadka Ł. D. (k. 250-251) zeznania świadka A. S. (1) (k. 273), zaświadczenie lekarskie (akta osobowe cz. B k.7), karta szkolenia wstępnego BHP (akta osobowe (cz. B k. 6, 4), potwierdzenie odbycia szkolenia stanowiskowego (k. 222)

W dniu 20 grudnia 2006 r. wieczorem powód i A. S. (2) w hotelu pili wódkę. Rano następnego dnia powód nic nie jadł. W toku postępowania karnego ustalono, iż w dniu zdarzenia kierujący palownicą A. S. (1) był w stanie po spożyciu alkoholu (0,21 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

Powód w chwili wypadku był w stanie nietrzeźwości, gdyż badanie przeprowadzone po udzieleniu mu pomocy wykazało zawartość 0,8 promila alkoholu we krwi.

Obliczenia retrospektywne przeprowadzone przez biegłego sądowego z zakresu toksykologii A. O. wykazały, że stężenie alkoholu we krwi powoda J. B. w czasie wypadku mającego miejsce w dniu 21 grudnia 2006 r. około godziny 13.00 oscylowało w przedziale wartości 0,9 ‰ - 1,0 ‰. Nie da się ustalić rzeczywistego czasu konsumpcji alkoholu przez powoda przed wypadkiem. Nie można zatem wykluczyć, że konsumpcja ta mogła mieć miejsce dzień wcześniej. Stężenie alkoholu we krwi powoda wynoszące 0,9 ‰ - 1,0 ‰ prowadzi do takich objawów jak nadmierna pewność siebie, osłabienie samokontroli i koncentracji czy zaburzenia koordynacji ruchowej.

Zachowania powoda w chwili zdarzenia mającego miejsce w dniu 21 grudnia 2006 r. około godziny 13.00, zależały od stężenia alkoholu w jego krwi, które w tym czasie oscylowało w przedziale wartości 0,9 ‰ - 1,0 ‰. To stężenie alkoholu jest pochodną wcześniejszej konsumpcji alkoholu, której przebiegu nie można ustalić ani na podstawie akt sprawy ani obliczeń alkoholometrycznych.

**Dowód:** zeznania świadka A. S. (1) (k. 273), zeznania powoda J. B. (k.346), opinia główna i uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu toksykologii A. O. – k. 352 – 355, k. 378-379.

Na skutek wypadku konieczne było przeprowadzenie u powoda leczenia operacyjnego, które odbyło się w dwóch etapach: 21 grudnia 2006 - amputacja w 1/3 bliższej podudzia lewego; 6 lutego 2007 r. - plastyka kikuta z pokryciem ubytku skóry przeszczepem uszypułowanym, pobranym z przedniej powierzchni uda prawego. Operacje te łączyły się w ogromnym cierpieniem powoda. Konieczna była częsta zmiana opatrunków, leczenie antybiotykami, zastrzyki. Konieczne było i jest korzystanie z pomocy ortopedycznych- proteza, kule, konieczna jest także rehabilitacja.

Powód był hospitalizowany przez okres dwóch miesięcy od 21.12.2006 do 22.02.2007), następnie zalecono dalsze leczenie w Poradni Ortopedycznej i Chirurgii Plastycznej. Zalecono również kontrolę w Poradni Psychologicznej. Dalsze leczenie następstw urazu prowadzone było w Poradni Ogólnej, Poradni Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej, Poradni Chirurgii Ogólnej i nadal się nie zakończyło. Powodowi ciągle towarzyszą dolegliwości bólowe, nawracające ropnie i owrzodzenia. Sączące rany na kikucie utrudniają J. B. korzystanie z protezy, co zmusza go do częstego równoczesnego korzystania z kul łokciowych, co niekorzystnie wpływa na obciążanie kręgosłupa i powoduje ból kręgosłupa.

Wypadek przy pracy spowodował u powoda znaczne ograniczenie sprawności ruchowej i podporowej kończyn dolnych. W związku z tym ograniczeniem powód jest osobą całkowicie, trwale niezdolną do pracy. Stwierdzone ograniczenia powodują częściową zależność powoda od otoczenia w zakresie lokomocji i samoobsługi. Ograniczenie sprawności lokomocyjnej powoda powoduje utrudnienie uczestnictwa w wielu przejawach życia społecznego (imprezy masowe, imprezy kulturalne, spacer, wydarzenia religijne). Powód nadal wymaga pomocy żony nie może zgiąć kolana, trudno jest mu zejść ze schodów, a mieszka na drugim piętrze.

**dowód:** opinia sądowno – lekarska ortopedy – traumatologa K. B. - k. 398 – 400, zeznania powoda J. B. – k 345-346v, zeznania D. B. (1) – k. 204 v – 205 v, zeznania E. S. – k. 206 – 207, zeznania B. B. – k. 205 – 206 v.

Kiedy powód przebywał w szpitalu w S. (21.12.2006 - 22.02.2007) jego żona codziennie go odwiedzała. Wstawała o 5.00 z K. jechała do K., a stamtąd do S.. Wracała do domu około północy. Często odwiedzali powoda jego syn i córka. Powód po wypadku był bardzo załamany, wymagał wsparcia psychologicznego. Bał się że straci całą nogę, krzyczał na lekarzy. Po wyjściu ze szpitala powód jeździł jeszcze na wizyty kontrolne do szpitala w S. i na zmiany opatrunków w dniach: 27.02.2007 r., 1.03.2007 r., 8.03.2007,13.03.2007 r., 15.03.2007 r., 20.03.2007 r., 29.03.2007 r., 17.04.2007 r., 19.06.2007 r., 29.05.2007 r.,17.06.2007r., 26.06.2007 r., 20.11.2007 r. Do domu powoda przychodziła pielęgniarka na zmianę opatrunków.

Przed wypadkiem powód zawsze wykonywał pracę fizyczną, pracował na budowach , jeździł ciężarówkami. Z pracy utrzymywał swoją rodzinę – żonę i czwórkę dzieci. Żona powoda nie pracowała. Powód potrafił też samodzielnie wykonać w domu różne naprawy. Obecnie nie jest w stanie pracować, rodzina utrzymuje się z jego renty. Powód bardzo



psychicznie przeżył wypadek, Po powrocie ze szpitala tylko leżał. Był załamany tym, że nie będzie mógł pracować. Powód skorzystał 1 raz z pomocy psychologa.

Powód wymaga zaopatrzenia w protezę. Miał już trzy protezy, które jednak nie sprawdziły się, obcierały kikut i tworzyły się rany. Obecnie powód powinien mieć protezę kompozytu bakteriobójczego, zapewniającą komfort poruszania się. Koszt nabycia takiej protezy wynosi 13 500 zł.

**dowód:** zeznania powoda J. B. – k 345- 346v, zeznania D. B. (1) – k. 204 v – 205 v, zeznania E. S. – k. 206 – 207, zeznania B. B. – k. 205 – 206 v, faktura proforma z dnia 1.08.2014 r. (k. 110), faktury VAT: FV (...), nr (...), nr (...), FV nr (...), FV nr (...), nr (...), FV nr (...) (k. 122-128)

A. S. (1) w trakcie toczącego się postępowania przed Sądem Rejonowym w Mikołowie Wydział II Karny, w dniu 14 lutego 2008 roku wniósł o dobrowolne poddanie się karze. Wyrokiem z dnia 4 lutego 2008 r. Sąd Rejonowy w Mikołowie uznał A. S. (1) za winnego, tego że w dniu 21 grudnia 2006 roku w trakcie pracy nie zachował należytej ostrożności wymaganej przy obsłudze palownicy, ruszył do przodu nie dając sygnału ostrzegawczego, ponadto nie upewnił się, czy może wykonać bezpiecznie manewr skutkiem czego najechał prowadzonym przez siebie pojazdem specjalistycznym na lewą nogę znajdującego się w obrębie palownicy – pracownika J. B., przez co nieumyślnie spowodował u J. B. powstanie obrażeń ciała w postaci zmiążdżenia stopy lewej i 1/2 dolnej podudzia, które spowodowały u J. B. ciężkie kalectwo w rozumieniu przepisu art. 156 k.k., tj. za przestępstwo z art. 156 § 2 k.k. i za to przestępstwo Sąd skazał go na karę 1 oku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę zawiesił na okres próby 2 lat.

**dowód:** wyrok w sprawie II K 741/07 (k. 52-53)

Pismem z dnia 13 sierpnia 2014 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty dochodzonego pozewem roszczenia. Pismem z dnia 25 września 2014 r. pozwana odmówiła wypłaty świadczeń na rzecz powoda, jednocześnie informując, iż posiada ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA. i przekazując do ubezpieczyciela otrzymane wezwanie. (...) SA pismem z dnia 21 października 2014 r. wskazało, że zakres udzielanej ochrony ubezpieczeniowej nie obejmuje zgłoszonych roszczeń.

**dowód:** wezwanie do zapłaty z dnia 18.08.2014 r. (k. 129 – 136), odpowiedź strony pozwanej (k. 137), pismo (...) z dnia 21.10.2014 r. (k. 138)

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2010 r. (IV U 854/07/N) Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 25 czerwca 2007 r. w ten sposób, iż przyznał J. B. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ on w dniu 21 grudnia 2006 r., w wysokości odpowiadającej 55 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Decyzją z dnia 10 września 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w K. przyznał J. B. jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 34 155 zł, tj. 55 % x 621 zł za każdy procent stałego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

**Dowód:** wyrok z dnia 2 czerwca 2010 r. (IV U 854/07/N) Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, decyzja z dnia 10 września 2010 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w K..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zawarte w aktach w postaci: znajdujących się w aktach osobowych powoda dokumentów dotyczących jego przeszkolenia i dopuszczenia do pracy, instrukcji roboczej dla urzędnika C., instrukcji bezpiecznego wykonywania pali, dokumentacji leczenia powoda, faktur za zakupione leki i faktury pro forma. Autentyczność tych dokumentów nie budzi wątpliwości, dlatego Sąd uznał je za wiarygodne. Podstawą ustaleń były także wyroki Sądu Rejonowego w Mikołowie do sygn.. akt II K 741/07 i Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie do sygn.. akt IV U 854/07/N, które to wyroki są prawomocne. Okoliczności wypadku oraz zasady pracy przy wykonywaniu pali Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków D. B. (1) A. S. (1), K. S. i Ł. D.

oraz na podstawie zeznań powoda J. B.. Zeznania tych osób zasługują na wiarę gdyż są spójne, szczerze i wzajemnie ze sobą korespondują. Ponadto zeznania te znajdują potwierdzenie w znajdujących się w sprawie dokumentach.

Ustaleń odnośnie skutków jakie wypadek miał dla zdrowia powoda, jego sytuacji rodzinnej i majątkowej Sąd dokonał na podstawie zeznań samego powoda, jego żony B. B., syna D. B. (1), córki E. S. oraz na podstawie opinii biegłego sądowego specjalisty chirurgii urazowo-ortopedycznej dr n. med. K. B.. Zeznania powoda, jego żony, syna oraz córki Sąd uznał za wiarygodne, są one szczerze, logiczne i zgodne z zasadami współżycia społecznego. Ani powód, ani jego żona oraz syn i córka nie wyolbrzymiają skutków jakie wypadek ma w życiu powoda, wszelkie te następstwa mieszczą się w pojęciu normalnych następstw.

Opinię biegłego lekarza sądowego ortopedy – traumatologa K. B., jak również opinię główną i uzupełniającą biegłego sądowego z zakresu toksykologii A. O. Sąd uznał za wiarygodne, wyczerpujące, należycie uzasadnione i nie budzące wątpliwości. Opinia biegłego lekarza sądowego opiera się na badaniu fizykalnym powoda, na analizie schorzeń powoda oraz ich wpływu na ogólny stan zdrowia i zdolność do pracy. Wydana została na podstawie wyników badań oraz zebranej w sprawie dokumentacji lekarskiej przez lekarza specjalistę odpowiedniego dla rodzaju schorzeń stwierdzonych u powoda. Podobnie opinia biegłego toksykologa została wydana zgodnie z zaleceniami Sądu, na podstawie dostępnej wiedzy i doświadczenia biegłego, a wnioski tej opinii biegły w sposób pełny i zrozumiały uzasadnił.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego lekarza sądowego ortopedy – traumatologa K. B. oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa. W ocenie Sądu dopuszczona przez Sąd opinia pisemna biegłego lekarza była pełna i jasna, tak że dalsze wyjaśnienie medycznych skutków wypadku było zbędne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w części zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód dochodził roszczeń uzupełniających z tytułu odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za szkodę spowodowaną wypadkiem przy pracy. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika takich roszczeń, jednak musi on wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności, poniesioną szkodę i związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą a bezprawnym działaniem pracodawcy. Powód dochodząc roszczeń uzupełniających winien także wykazać, że szkoda czy też krzywda, jakiej doznał w wyniku wypadku przy pracy nie została zrekompensowana przez jednorazowe odszkodowanie w wysokości 34 155 zł, które otrzymał z ZUS. W ocenie Sądu postępowanie dowodowe wykazało, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za wypadek przy pracy J. B. w dniu 21 grudnia 2006 r. Odpowiedzialność ta polega na zasadzie ryzyka, tj. na podstawie art. 435 k.c. Strona pozwana prowadzi swoją działalność przy użyciu maszyn wprawianych w ruch siłami przyrody, a do wypadku doszło właśnie w czasie obsługi takiej maszyny, czyli w związku z ruchem przedsiębiorstwa. Wobec tego pozwany pracodawca mógł całkowicie uwolnić się od odpowiedzialności za powyższy wypadek tylko wykazując, że nastąpił on wskutek siły wyższej albo z wyłącznej winy poszkodowanego lub innej osoby, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Wyłączna wina poszkodowanego – powoda, na którą powoływała się strona pozwana mogłaby zachodzić wówczas, gdyby pracodawcy nie można było przypisać żadnej winy. Tymczasem jak wynika z przeprowadzonych dowodów strona pozwana nie dochowała swoich obowiązków wobec pracownika w zakresie bezpieczeństwa pracy, co zostało wykazane w prowadzonym postępowaniu karnym, a na mocy prawomocnego wyroku został skazany za niedopełnienie swoich obowiązków pracowniczych pracownik strony pozwanej A. S. (1). Tymczasem zgodnie z art. 120 § 1 k.p. za szkodę wyrządzoną przez pracownika odpowiada **wyłącznie** pracodawca, czyli pozwany. Wina za ten wypadek została zatem przypisana osobie trzeciej, za którą strona pozwana odpowiada. Wyklucza to zatem stwierdzenie, że wyłączną winę za wypadek ponosi sam poszkodowany – powód.

Z tytułu wypadku przy pracy w dniu 21 grudnia 2006 r., powód otrzymał świadczenia przewidziane w art. 6 ust.1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a to rentę z tytułu niezdolności do pracy i jednorazowe odszkodowanie.

Wobec zostały spełnione wszelkie przesłanki odpowiedzialności uzupełniającej strony pozwanej za wypadek przy pracy powoda w dniu 21 grudnia 2006 r..

Nie ulega też wątpliwości, że w momencie wypadku powód był w stanie nietrzeźwości. Nie ma przy tym znaczenia, czy powód spożywał alkohol w czasie pracy czy w dniu poprzednim. Niewątpliwa, udowodniona opinia biegłego toksykologa jest zależność zachowania powoda od stężenia alkoholu w jego krwi. Jak wynika z tej opinii takie stężenie alkoholu, jakie w czasie wypadku występowało u powoda prowadzi do nadmiernej pewności siebie, osłabienia samokontroli, koncentracji, czy zaburzenia koordynacji ruchowej. To właśnie wpływem alkoholu należy tłumaczyć fakt, że w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek, operując w bezpośrednim zasięgu palownicy powód nie zachował się w sposób wymagany. Wszedł na tor ruchu maszyny, nie zachowując kontaktu wzrokowego z jej operatorem, nie upewnił się zatem, czy maszyna nie zostanie wprawiona w ruch. Powód powinien przynajmniej zasygnalizować operatorowi chęć podejścia do maszyny, przykładowo podnosząc rękę i uzyskując bezpośredni kontakt wzrokowy z operatorem sygnalizując, by ten nie dokonywał żadnych ruchów maszyną, a następnie winien upewnić się, że ten dostrzegł jego przemieszczenie się w bezpośrednią bliskość maszyny. Powód nie zachował również bezpiecznej pozycji w chwili, gdy maszyna była uruchomiona. Powód winien bezwzględnie zachować pozycję bezpieczną dla siebie, nie zważając na pozostawioną w pobliżu palownicy łopatę. Ewentualne podejście do maszyny było dopuszczalne dopiero po upewnieniu się, że operator maszyny nie wykona żadnego ruchu. Sam fakt pozostawiania powoda w pracy w stanie nietrzeźwości stanowił naruszenie jego obowiązku wyraźnie wynikającego z instrukcji bezpiecznego wykonywania pali.

W ocenie Sądu, gdyby powód był trzeźwy zachowałby należytą ostrożność i nie manewrował w bezpośrednim otoczeniu palownicy. Powoda nie usprawiedliwia fakt, że operator palownicy nie dał bezpośrednio przed wprawieniem jej w ruch sygnału dźwiękowego. Niewątpliwie powód powinien był spodziewać się nieprawidłowych reakcji A. S. (1), skoro jak sam przyznał, dzień wcześniej spożywali wspólnie alkohol. Powód ponadto jako doświadczony pracownik powinien mieć świadomość, że spożywając poprzedniego dnia wysokoprocentowy alkohol, następnego dnia może jeszcze znajdować się pod jego wpływem i skorzystać choćby z prawa do urlopu na żądanie. Tymczasem powód znając ryzyko panujące w tej pracy przystąpił do pracy nietrzeźwy. W tym stanie powód przyczynił się do wypadku, a mając na uwadze stopień naruszenia przez niego zasad bezpieczeństwa i obowiązków pracowniczych, oraz fakt, że operator palownicy również był w stanie nietrzeźwości, na zasadzie art. 362 k.c. stopień tego przyczynienia Sąd ocenił na 50%.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie przez rekompensatę pieniężną – szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005/2/40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003 LEX nr 183777).

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować między innymi rozmiar doznanej krzywdy rozumiany, jako stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia fizyczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r. II CSK 536/07 LEX nr 461725). Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych.

Ustalając odpowiednią kwotę zadośćuczynienia za skutki wypadku przy pracy powoda, Sąd miał na uwadze rozmiar doznanego przez powoda bólu, jego cierpienia spowodowane nie tylko samym zdarzeniem, ale i bolesne operacje, jakim był poddany, traumatyczny widok samego wypadku – zmiążdżenia nogi, następnie jej amputacja, a także uciążliwości procesu leczenia. Ponadto, Sąd wziął pod uwagę, iż powód przed wypadkiem był osobą w pełni sprawną, w sile wieku, w chwili wypadku miał niespełna 56 lat a wskutek wypadku J. B. stał się całkowicie niezdolny do pracy i pobiera z tego tytułu rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Niewątpliwym jest, że skutki tego wypadku są w zakresie ciała powoda, nieodwracalne. Został on okaleczony, oszpecony, niesprawny, ma on trudności w poruszaniu się, amputowana noga jest narażona na otarcia, owrzodzenia w wyniku stosowania protezy, co dodatkowo potęguje cierpienie powoda. Utrudnione, a nawet częściowo niemożliwe stało się wykonywanie przez niego pewnych czynności, z którymi zdrowy człowiek z łatwością sobie radzi. Jest to z pewnością znaczne obciążenie dla człowieka cieszącego się przed wypadkiem sprawnością poruszania się, aktywnego zawodowo. Zrozumiałym jest zatem, że wskutek wypadku powód doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym, który nie jest łatwy do zniwelowania. Sąd wziął również pod uwagę to, iż powód przeszedł długotrwałe leczenie, był hospitalizowany przez dwa miesiące, przeszedł dwie bolesne operacje. Sąd wziął również pod uwagę to, iż w dniu zdarzenia od momentu wypadku do chwili udzielenia powodowi pomocy przez zespół medyczny w szpitalu minęło około godziny czasu, w trakcie której powód mdlał, tracił przytomność z bólu, gdyż noga była zmiążdzona, rana była otwarta, co powodowało ogromny ból.

Wszystkie te względy decydują o tym, że Sąd uznał kwotę 150 000 zł za odpowiednią dla naprawienia krzywd doznanych przez powoda wskutek wypadku. Biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, kwota ta ulegała zmniejszeniu o 50 % - do 75 000 zł.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W toku postępowania sądowego powód wykazał, iż z powodu wypadku przy pracy był zmuszony szereg kosztów. Od dnia wypadku powód i członkowie jego rodziny ponosili koszty dojazdów do szpitala oraz na wizyty kontrolne. W okresie kiedy po wypadku był hospitalizowany w S. (21.12.2006 - 22.02.2007) rodzina i najbliżsi odwiedzali go w szpitalu. Dodatkowo, po wyjściu powoda ze szpitala zgłaszał się on do S. na wizyty kontrolne i zmiany opatrunków w dniach: 27.02.2007, 1.03.2007, 8.03.2007, 13.03.2007, 15.03.2007, 20.03.2007, 29.03.2007, 17.04.2007, 19.06.2007, 29.05.2007, 17.06.2007, 26.06.2007, 20.11.2007. Miejsce zamieszkania powoda oddalone jest od szpitala o 97 km, co w dwie strony daje jednorazową odległość 194 km. Mając na uwadze, iż trasa ta została pokonana około 70 razy daje to 13 580 przejechanych kilometrów. Ponadto powód ponosił koszty zakupu leków przeciwbólowych, antybiotyków, leków koniecznych do leczenia rany, materiałów opatrunkowych. Oczywiście jest, że zaangażowany w proces leczenia, zmagając się z dotkliwymi dolegliwościami fizycznymi i psychicznymi powód nie gromadził wszystkich faktur dokumentujących poniesione koszty. Przedstawił on jednak faktury dokumentujące koszty leków, materiałów medycznych, zakupionej protezy na łączną kwotę 897,17 zł. Ponadto fakturą pro forma wykazał koszt zakupu protezy 13 500 zł., która co wynika z przeprowadzonego postępowania pomoże powodowi choć w niewielkim stopniu zniwelować skutki wypadku.

W ocenie Sądu powód wykazał także w przybliżony sposób, poprzez wskazanie ilości dojazdów, a także długości trasy, łączną ilość kilometrów przejechanych do szpitala i na wizyty poszpitalne. Uwzględniając jedynie przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy oraz wskazaną przez powoda przejechaną liczbę kilometrów łączna kwota z tego tytułu wynosi 11 350,16 zł (13 580 km x 0,8358). Wobec tego stwierdzić należy, że powód udowodnił szkodę co najmniej w wysokości dochodzonej tytułem odszkodowania 16500 zł

Sąd wziął pod uwagę stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody i kwota 16 500 zł z tytułu odszkodowania ulegała zmniejszeniu o 50 % - do kwota 8 250 zł.

W tym miejscu należy ponownie zaznaczyć, że w niniejszym postępowaniu powód dochodził roszczeń uzupełniających z tytułu odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za szkodę spowodowaną wypadkiem przy pracy. Należy podkreślić, iż podstawową odpowiedzialnością za zaistniały wypadek przy pracy spoczywa na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, który wypłaca odszkodowanie i świadczenia z tytułu wypadku przy pracy na podstawie stosunku ubezpieczenia społecznego. Często te wartości nie są satysfakcjonujące i nie naprawiają one całej szkody i krzywdy poszkodowanego, jednakże podlegają one uwzględnieniu przy zasądzeniu dalszych roszczeń wynikających z tytułu wypadku przy pracy. Dlatego też Sąd miał na uwadze, że z tytułu wyrównania skutków wypadku powód otrzymał już 34 155 zł jednorazowego odszkodowania z ZUS. Po odjęciu tej kwoty od sumy kwot należnych powodowi tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia 83 250 zł (75000 + 8250) otrzymano wynik 49 095 zł, a uwzględniając treść art. 322 k.p.c. oraz mając na uwadze wszystkie okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, iż kwota 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia będzie kwotą adekwatną do rozmiaru cierpień i krzywdy powoda, jaką poniósł w związku z przedmiotowym wypadkiem przy pracy i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej, o czym Sąd orzekł w pkt I wyroku. Oddalając powództwo w pozostałej części, jako bezzasadne (pkt III sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód wezwał stronę pozwaną do dobrowolnego spełnienia świadczeń dochodzonych w niniejszej sprawie pismem z dnia 13 sierpnia 2014 r. Pismem z dnia 25 września 2014 r. pozwana odmówiła wypłaty świadczeń na rzecz powoda. Wobec tego Sąd uznał, że w tym dniu możliwe było spełnienie świadczenia i zasądził odsetki za opóźnienie od dnia 25 września 2014 r. do dnia zapłaty.

Na zasadzie art. 189 k.p.c. Sąd uwzględnił powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanej spółki za dalsze następstwa wypadku, bowiem zachodzi prawdopodobieństwo, że mogą wystąpić dalsze ujemne skutki doznanej przez J. B. szkody na osobie (pkt II sentencji wyroku). W doktrynie i orzecznictwie ugruntował się pogląd, że dopuszczalne jest ustalenie odpowiedzialności pozwanego za określone zdarzenie i szkodę mogącą powstać w przyszłości, jako jego skutek, jeżeli brak jest pewności, co do zaistnienia przyszłej szkody (por. uchwała SN (7) z 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSPiKA 1971, z. 10, poz. 173, z glosą A. Ohanowicza, oraz wyrok SN z 6 października 2006 r., V CSK 183/06 r., LEX nr 327971; por. także M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 444, nb 11 i 12).

W pkt. IV sentencji wyroku Sąd zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 718,92 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z § 12 ust 1 pkt 5 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Sąd miał na uwadze ostateczny wynik sprawy, tj. że powód wygrał sprawę w 30,03 %, a strona pozwana w 69,97 %, ustalając na podstawie powołanych przepisów minimalne koszty zastępstwa procesowego od puli tych kosztów 3600 zł (2x1800 zł), co pomnożone przez procent, w jakim strony wygrały proces, dało należne koszty dla powoda w kwocie 540,54 zł, a dla pozwanej 1 259,46 zł. Różnicę Sąd zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej.

W pkt. V sentencji wyroku na podstawie art. 113 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623) Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3 056,16 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych, a stanowiącą 30,03 % wydatków sądowych, które w niniejszej sprawie wynosiły 1 852,01 zł (1 107 zł tytułem sporządzenia opinii biegłego toksykologa (k. 357) + 336,74 zł tytułem sporządzenia opinii uzupełniającej biegłego toksykologa (k. 383) + 360,32 zł tytułem sporządzenia opinii biegłego ortopedy (k. 402) oraz opłatę od pozwu w kwocie 2 500 zł, od której uiszczenia powód był zwolniony). Sąd zasądzając powyższą kwotę miał na uwadze, iż strona pozwana uiszczała zaliczkę w wysokości 300 zł na poczet przeprowadzonej opinii biegłego toksykologa, jednakże zasądził on całą kwotę jaką winna uiszczyć strona pozwana na

rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem kosztów sądowych a kwota zaliczki zostanie stronie pozwanej zaliczona na poczet powyższej kwoty.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.